

**Zadaj sobie pytanie, dlaczego fani go uwielbiają? Dlaczego jego towarzysze, koledzy z boiska, go kochają? Wszyscy. Od takiego Manolasa, do Pjanica. Uwielbia go ironiczny Totti i namiętny De Rossi. Wszyscy za nim przepadają. Kochają go dziś, teraz, obecnie, ponieważ nie będzie już kogoś takiego jak on. Niestety on nie pojedzie na Mistrzostwa Świata, gorzej, nie zdobędzie Pucharu Świata.**

Czy dzięki serce Radji Nainggolana można kochać bez poczucia zagrożenia? Nie będąc jego kobietą, jego ukochaną siostrą czy jednym z wielu jego przyjaciół? Można, jeśli nie nazywasz się Roberto Martinez, nie jesteś trenerem piłki nożnej i nie wolisz przywoływać *swoich fobii, zamiast człowieka, który wypłułby krew, żeby pomóc ci wygrać Mistrzostwo Świata. "Został wyłączony ze względów taktycznych"*. Cały Świat trzyma się za brzuch, że śmiechu. On, Radja, nie śmieje się jednak. I nie będzie się śmiał jeszcze przez chwilę. Teraz wie, co to znaczy czuć się poćwiartowanym. Ale wie również, że to minie. Może to nawet już minęło? Wszyscy Martinezowie Świata, nigdy nie będą mieli obsesji na punkcie kogoś takiego jak on, co najwyżej będą mieli szansę na tweeta. Wszyscy inni biją na alarm. Radja mógł zmienić Mistrzostwa.

Zawsze miał pod górkę. Odkąd zobaczył, jak jego matka, w trudnych życiowych chwilach, kradnie rzeczy do jedzenia, z tą samą niedostrzegalną sprawnością, z jaką on dziś kradnie piłki na boisku. Nie piszę tych słów, żeby marnować czas. Nigdy nie zamieniłem pocałunku z Radją. Nie muszę wiedzieć, że jestem po jego stronie. Nie było tutaj nigdy kogoś takiego jak on ale na szczęście ktoś go wymyślił. Jest tylko jeden taki jak on, Radja, Wychwalam go we wszystkich knajpach Świata. Niezależnie od tego, czy wygrywa, czy przegrywa, czy jest ignorowany czy wynoszony na piedestał.

Autor: CanisLupus